Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena numeru 20 groszy

POLSKA LUDOWA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA i GOSPODARCZA
ORGAN POLSKIEGO CENTRUM KATOLICKO-LUDOWEGO

Redaktor przyjmuje wgodz. od 1-ej do 2-ej po poł.

Rok II. WARSZAWA № 12
NIEDZIELA, 22 kwietnia 1928.

Adres Redakcji i Administrac. ul. Smolna № 38 telef. 254-20.
Konto czekowe w P. K. O. 14750.

Wzniosła idea zwycięża...

Centrum Katolickie na Litwie

W ubiegłym tygodniu odbywał się w **Kownie** wielki zjazd polityczny, na którem postanowiono utworzyć nową organizację polityczną pod nazwą: **Centrum Katolickie.**

W obradach brało udział około 300 osób, a mówcy wypowiadali się za koniecznością powołania do życia zdrowej organizacji politycznej o charakterze **umiarkowanym.**

Za taką organizację, uznano **„Centrum Katolickie"**, które też i utworzono.

Przed tą nową organizacją polityczną na Litwie otwierają się bardzo **szerokie możliwości rozwoju**, a to z tego względu, że — jak nas doszły wiadomości — znaczna część członków **Chrześcijanskiej Demokracji** i i, tak zwanego, **Stronnictwa Gospodarzy** — postanowiła do „Centrum Katolickiego zgłosić **przystąpienie.**

Przywódcy tego nowego stronnictwa politycznego wypowiedzieli się za **pokojową współpracą Litwy z Polską.**

Rząd polski zabiega

O nową pożyczkę zagraniczną

W tygodniu poświątecznym bawił w Warszawie **prezes zarządu amerykańskiego związku banków p. Tillney.**

Pobyt p. Tillney'a w Warszawie był związany **z zabiegami naszego rządu o nową pożyczkę zagraniczną.**

Pożyczka w sprawie której obecnie odbywają się narady, ma być użyta przez rząd na cele **inwestycyjne**, to znaczy: na różne **budowy**, a między innemi **rozszerzenie sieci kolejowej** w Polsce.

Jaki będzie wynik tych rokowań, narazie niewiadomo. W każdym bądź razie stwierdzić należy, że zagranica odnosi się do nas **z zaufaniem.**

P.P.S. pozostaje

W opozycji do Rządu

W poniedziałek 16 b. m. ukończyły się w Warszawie dwudniowe debaty rady naczelnej Polskiej Partji Socjalistycznej.

Głównym tematem narad była sprawa **stosunku do** obecnego rządu **marszałka Piłsudskiego.**

Po obszernej dyskusji, rada postanowiła utrzymać nadal stanowisko **zasadniczej opozycji** to znaczy **— nieprzychylne dla rządu.**

Przyjazd Króla Afgansitanu

Termin przyjazdu do Polski **króla Afganistanu Ammanulaha** został ostatecznie ustalony na dzień **28 kwietnia r. b.**

Król Ammanulah zabawi w Warszawie **dwa dni** i 30 kwietnia wyjedzie do Moskwy.

Kiedy będzie wznowiona

Praca Sejmu i Senatu

W środę 18 b. m. odbyło się w gmachu Sejmu posiedzenie **prezesów klubów senackich**, które było poświęcone omówieniu przyszłych prac, jak również składu osobowego poszczególnych komisyj.

Najbliższe plenarne posiedzenie **Senatu wyznaczone zostało na dzień 2 maja.**

Pierwsze, poświąteczne posiedzenie **Sejmu** — jak już nadmienialiśmy — odbędzie się dn. **24 kwietnia.**

Piekielna maszyna
ustawiona na placu wystawowym w Medjolanie
miała rozszarpać Włoskiego Króla

W dniu 12 kwietnia r. b. miasto **Medjolan** stało się widownią **krwawego zamachu na króla włoskiego Wiktora Emanuela.** O godzinie 10-ej rano ogłuszający **huk maszyny piekielnej** (bomby) wstrząsnął posadami starożytnego miasta, a wielki plac Juljusza Cezara pokryły **kałuże niewinnie przelanej krwi.**

Był to **zamach** na króla Włoch, a przebieg jego przedstawia się, jak następuje:

Zgodnie z ustalonym zwyczajem, w czwartek 12 kwietnia o godzinie 10-ej rano miało się odbyć w Medjolanie **otwarcie dorocznych Targów Międzynarodowych.** Na dzień ten przybyła do Medjolanu **masa kupców** z całego świata, jak również liczne rzesze **ciekawej publiczności.**

Uroczystość otwarcia targów miała się odbyć na olbrzymim placu Juljusza Cezara, a **przecięcia wstęgi,** którą wejście na plac targów było zagrodzone, miał dokonać osobiście **król włoski Wiktor Emanuel III.**

Ten moment, właśnie, postanowiła wykorzystać nieznana **szajka złoczyńców i przygotowała zamach na króla.**

Zomach przygotowany był w ten sposób, że złoczyńcy **w latarni,** stojącej na placu umieścili maszynę piekielną o niezwykłej sile wybuchowej. Latarnia stała akurat **w tem miejscu,** gdzie król miał się **zatrzymać i wygłosić krótką mowę.**

Maszyna piekielna była wyregulowana w ten sposób, że wybuch miał nastąpić punktualnie o godzinie 10-ej, to jest w tym czasie kiedy król — według programu — miał się na tem miejscu **znajdować.**

Maszyna wybuchnęła **punktualnie,** a król włoski **uniknął śmierci** dlatego tylko, że **spóźnił się** z przybyciem o 7 minut.

Wybuch nastąpił wtedy, kiedy **dojeżdżał** do miasta, a gdy przybył na plac wystawy, pogotowie ratunkowe zabierało już resztę zabitych i rannych. Od wybuchu maszyny piekielnej **legło na placu 69 osób; w tem 16 zabitych, a 53 ciężko rannych.** We wszystkich okolicznych domach powylatały **szyby,** a nad placem wystawy wznosiły się **gęste kłęby pyłu i dymu.**

Cała **policja włoska** została postawiona na nogi, a **na granicach** wzmocniono straż, by przestępcy nie mogli się wymknąć z kraju.

Aresztowano kilkanaście osób, jednak na ślad złoczyńców dotychczas nie natrafiono. Przypuszczają jednak, że zamachu dokonali: albo **komuniści,** albo **anarchiści.**

Śledztwo energiczne trwa, a cała akcja odbywa się pod osobistem kierownictwem **Mussoliniego.**

Z okazji powyższego zamachu należy nadmienić, że królowi Włoch, Wiktorowi Emanuelowi, już **po raz drugi** udało się uniknąć śmierci.

Pierwszy zamach na niego był wykonany w roku **1911** przez mularza. Król został wtedy nieomal cudownie ocalony.

Mniej szczęśliwym od obecnego króla Włoch był jego ojciec, **Humbert.** Ten bowiem monarcha **zginął w roku 1900 od kuli złoczyńców.**



Dyktator Włoch Benito Mussolini przemawia do tłumu

Zamach na Mussoliniego

W tym samym dniu, w którym w Medjolanie dokonano **zamachu** na króla włoskiego, miał być dokonany również zamach na dyktatora **Mussoliniego.**

Mussolini miał przybyć do Medjolanu **koleją, przeto zamachowcy ułożyli na szynach,** w pobliżu stacji Como, **bombę.**

Bombę w porę zauważono i usunięto. I tak była ona nic Mussoliniemu nie zrobiła, gdyż ten podróży do Medjolanu w tym dniu **zaniechał.**

Pod znakiem walki i nienawiści

Niech żyje rząd robotniczo chłopski!... Niech żyje rewolucja!... Niech żyje dyktatura proletarjatu! — Oto hasła głoszone przez naszych socjalistów i wypisywane na ich **czerwonych płachtach.**

Cel do którego socjaliści zdążają, to przewrót—rewolucja i chęć zaprowadzenia socjalistycznych rządów, czyli „nowego ładu", opartego na zasadach chytrze obmyslanych przez **żyda niemieckiego Marksa.**

Środkiem wiodącym ich do tego celu jest: **szerzenie nienawiści klasowej, wywoływanie nieporozumień między kapitałem i pracą, wolnomyślność** w dziedzinie religij, **walka z Kościołem** i t. d. i t. d.

Wszystko to jest zwierzchu nakryte czerwonym sztandarem. Pod ciąga się pod **ten** sztandar naiwnych chrześcijan, aby pod tem znakiem **krwi i nienawiści** wychowywać ich na ślepe narzędzia, posłuszne woli żydostwa i międzynarodowej masonerji.

Socjaliści dążąc do rewolucji — w myśl głoszonych haseł i przy pomocy wspomnianych środków — wiedzą jednak, że przy poparciu nielicznej tylko grupy **robotników,** mieszkających w miastach, **rewolucji w Polsce nie przeprowadzą.** To też za wszelką cenę starają się przeniknąć **na wieś,** opanować swoim wpływem **włościaństwo, zatruć je jadem swej agitacji** i głoszonych przez siebie idei, aby na wypadek **przewrotu wieś** nie była wstanie przeciwstawić sie socjalistycznemu zamachowi, któryby godzić musiał przedewszystkiem **w prywatną własność i kościół,** a tem samem w interes włościaństwa, jako warstwy posiadającej i przywiązanej do kościoła.

Dążeniem więc socjalistów obecnie jest **urabianie sobie włościaństwa** i staranie się aby jak najżyczliwiej uspasabiać wieś dla siebie i swych celów, i tak dalece **uśpić czujność chłopa i oślepić go,** aby w socjalizmie nie widział największego dla siebie i dla państwa niebezpieczeństwa.

Bezpośrednio jednak socjaliści tej roboty na wsi nie prowadzą, — za wyjątkiem dworskich fornali.— Wiedzą oni, że bezpośrednie ich zetknięcie się z chłopem oczekiwanych skutków nie przyniesie. Wiedzą, że posiadający włościanin do **P. P. S. należeć nie będzie,** będąc zawsze do socjalizmu uprzedzonym.

Ale od czego mają socjaliści spryt i rozum?

Jeśli nie można chłopa zagarnąć w swe sieci **bezpośrednio** samemu, to trzeba to zrobić przez kogoś innego.

Tak też socjaliści robią.

Rolę tego pośrednika spełnia na wsi **Wyzwolenie,** jako **wiejska odmiana socjalizmu,** dostosowanego swoim programem bardziej do psychologji włościanina.

Wyzwolenie jest to młodszy braciszek Polskiej Partji Socjalistycznej, te same ma **cele,** te same metody działania i upodobniony program polityczny w zasadniczych kwestjach ,jak ustrój państwa, stosunek do kościoła, prawa własności i wiele, wiele innych.

Przy ostatnich wyborach, w robocie agitacyjnej, socjaliści i Wyzwoleńcy wszędzie **wzajemnie się wspierali.** Wspólne odbywali wiece, zjazdy i konferencje polityczne. Jednem słowem **posługiwali się jedni drugimi.** Wyzwoleńcy zachwalali siebie i socjalistów, socjaliści, chwaląc siebie, wynosili pod niebiosa Wyzwolenie. Jedni i drudzy rzucali wspólnie zmyślane **oszczerstwa** na duchowieństwo katolickie i jednakowemi argumentami wywoływali **nienawiść** do ludzi zamożniejszych, pomijając kapitalistów żydów i nie mówiąc nic o rabinach.

Wyzwoleńcy więc na wsi są awangardą socjalistów i krzewią wśród chłopów te same zasady, których rozszerzanie jest zadaniem socjalizmu.

Socjaliści i wyzwoleńcy, prowadząc jednak **wśród robotników** i włościan robotę, pomimo wszystko nie będą mieć długo z tego korzyści.

Socjaliści bowiem zawsze będą tym **szczeblem,** po którym się wchodzi na szczebel następny — **do komunizmu i anarchji,** zaś wyzwolenie na wsi wychowuje chłopów na skrajnych **radykałów,** którzy — jeśli się nie **cofną** — to prędzej czy później — jak to było dotychczas — porzucać będą Wyzwolenie i pójdą do chłopskich, **bolszewickich partji,** w rodzaju Stronnictwa Chłopskiego, lub bardziej jeszcze bolszewickiego Związku Siły Chłopskiej (dawne N. P. Ch.).

Socjaliści i wyzwoleńcy są wobec tego jakby **nieślubnem małżeństwem,** których owocem jest **bękart bolszewicki w Polsce,** przez nich zrodzony, wychowywany i zasilany coraz to nowem materjałem **zaślepionych ludzi,** co za nim się stali bolszewikami — byli socjalistami lub wyzwoleńcami.

Popierać wyzwolenie, to znaczy popierać socjalistów. Popierając jedno i drugie — **przygotowujemy** grunt **dla bolszewizmu,** który siłą rzeczy musi się z nich **wyrodzić.**

Dobry Polak i świadomy swych obowiązków katolik nie powinien **popierać** tych partji, które prowadzą **walkę klas, walkę z Kościołem i dążą do przewrotu i rewolucji.** Nam trzeba **porządku, ładu i pracy, a nie nienawiści, mącenia i rewolucyjnych zapędów.**

Zawróćmy póki czas!...

Bolesław Pustelnik.

Były ks. Okoń na wolności

chce pokutować za grzechy

Przed kilkoma dniami, na skutek decyzji Sądu Okręgowego w Lublinie, za kaucją 500 zł. wypuszczony został z więzienia były poseł i ksiądz Eugenjusz Okoń.

Po przegranych wyborach znalazł się p. Okoń w przykrem położeniu. Niema on już możności prowadzenia agitacji. Podobno spochmurniał z tego powodu i schudł znacznie.

Obecnie chce się nawrócić. Żałuje, za swoje dawniejsze błędy i gotów jest ponieść wszelką karę, jako pokutę nałożoną przez władze duchowną, aby być przywróconym do stanu kapłańskiego.

Droższa jest od naleziona jedna zbłąkana owieczka, jak całe stado.

Dział gospodarczy

Żywienie prosiąt

Już po ukończeniu 3 tygodni prosięta należy dokarmiać. Pierwszą karmę, jaką zwykle prosiętom dodawać należy, są prażone (palone) ziarna jęczmienia, lub żyta. Ziarno powinno być dobrze sprażone (podpalone), powinno mieć prawie kolor kawy zbożowej. Tak sprażone ziarno jest zdrowsze i chętnie je prosięta jedzą. Ziarna takiego prosięta początkowo zjadają bardzo mało, lecz uczą się przytem gryźć i przyzwyczajają swój żołądek do trawienia pokarmów stałych. Oprócz tego daje się prosiętom drobne ilości mleka (najlepiej zbieranego) licząc 1 litr na 10 sztuk prosiąt. Mleko musi być zupełnie słodkie.

Po skończeniu czterech tygodni zadawanie karmu zwiększyć stopniowo. Zadawać trzy razy dziennie ciepłe mleko odtłuszczone (słodkie) rachując ćwierć do pół litra na sztukę. Oprócz tego również trzy razy dziennie daje się karmy treściwej. Karma ta powinna składać się ze śruty jęczmiennej (10 części na wagę) otrąb pszennych lub żytnich (2 części) śruty grochowej (4 części). Najlepiej przygotować sobie zapas karmu obliczając, śruty (lub grubozmełtej mąki) jęczmiennej 10 kilo, otrębów dwa kilo, śruty grochowej 4 kilo. Na tę ilość dodać należy 200 gramów kredy (szlamowanej). Karmę taką nie należy zarabiać na zacierkę lub pojło, lecz zrobić zupełnie gęstą masę przez dodanie trochę wody, jak u nas mówią zrobić gęste ciasto. Po pewnym czasie dodawać do tego można nieco parzonych kartofli, a latem zieloną koniczynę lub wykę. Takim karmem karmić prosięta, aż do 4 miesięcy. Odłączyć prosięta od maciory należy po skończeniu 9—10 tygodni.

Przy chowie prosiąt głównie mieć na uwadze czystość zupełną naczyń, w których karm podajemy. Po zjedzeniu naczynie powinno być gorącą wodą wymyte i wyszorowane. Czystość przy karmieniu chroni prosięta od wielu chorób.

Izby Rolnicze.

Odbyła się przygotowana już od dłuższego czasu konferencja w sprawie Izb Rolniczych. Uczestniczyli w niej członkowie prezydjum Związku, jak również członkowie komisji specjalnej, zajmującej się badaniem sprawy wprowadzenia w naszym kraju Izb Rolniczych.

Przewodniczył konferencji p. Kazimierz Fudakowski, prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego.

Dział lekarski

Jajka — jako lekarstwo

Białka jaj można użyć jako lekarstwo w wypadkach otrucia żrącemi truciznami. Do szklanki wody lub mleka dodaje się do 5-ciu białek i rozbija na jedną płynną masę, poczem się wypija. Środek ten dobry jest także przy rozwolnieniach. Przy dezynterji dobre jest białko rozmącone z cukrzoną wodą.

Żółtko dobrze jest dodawać do oleu rycynowego w tym celu, by lekarstwo to było łatwiejsze do przyjęcia i mniej odrażające

Zaleca się również surowe żółtka dla dzieci źle odżywianych, suchotników i osób wyniszczonych długiemi chorobami.

Dzieciom daje się dziennie 1—2 żółtka z wodą ocukrzoną lub buljonem (rosołem), dla starszych do 4-ch dziennie.

Żółtko jaja jest dobre przy oparzeniach. Na miejsca oparzone kładzie się żółtko samo lub rozbite w oliwie. Pomaga.

Dostawa nawozów sztucznych.

Akcja kredytowa **Państwowego Banku Rolnego** w nawozach sztucznych spotyka się z coraz większem uznaniem w szerokich warstwach drobnych rolników we wszystkich dzielnicach Polski, o czem między innemi może świadczyć fakt, że Spółdzielcza Hurtownia Towarów „Raiffeisen" w Katowicach, jako centrala drobnych spółdzielni, przesłała niedawna do centralnych władz Państwowego Banku Rolnego następującą uchwałę.

Akcja kredytowa Państwowego Banku Rolnego **w nawozach sztucznych** odznacza się nadzwyczaj przychylnem tryktowaniem wniosków Hurtowni, co umożliwia **rolnikom dogodne i terminowe** zaopatrywanie się w nawozy sztuczne.

Rolnictwo Śląskie z pełnem uznaniem i zaufaniem odnosi się do akcji kredytowej Państwowego Banku Rolnego, stwierdzając, że Bank pod każdym względem **stoi na straży interesów rolniczych**, czego dowodem jest nadzwyczaj rzeczowe i celowe ujęcie kredytu w nawozach sztucznych.—(LAP).

Budynki trzeba szacować
Tyle, ile są warte
Bo w razie pożaru — ubezpieczony traci

Niedawno ukazał się w jednem z pism ludowych artykuł w sprawie rzekomej podwyżki opłat asekuracyjnych.

Ponieważ wywody w tym artykule zawarte są błędne i oparte na nieporozumieniu — wyjaśniamy co następuje:

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 maja 1927 r., tyczącem się przymusowego ubezpieczenia budowli od ognia, zarządzona została zmiana normy szacowania budowli w tym duchu, jak tego domagał się szeroki ogół samych zainteresowanych to jest, by szacunek wynosił tyle, ile wynosi **rzeczywista wartość danego budynku.**

Dotychczas przy szacowaniu budowli wiejskich — brano prawie że dowolną normę szacunku i to przeważnie w tym kierunku, by **jaknajniżej budowlę oszacować.** Powodowało to wprawdzie mniejsze opłaty ubezpieczeniowe, ale było za to połączone z wielkim niebezpieczeństwem dla samych zainteresowanych, gdyż w razie nieszczęścia pożaru ubezpieczony dostawał taką sumę, która mu na całkowite i należyte odbudowanie się **wystarczyć absolutnie nie mogła.**

Leży w interesie dobra publicznego, by ludziom dotkniętym klęską pożaru — **zwracać pełną sumę wartości** spalonych budynków, umożliwiając im przez to całkowitą **odbudowę.**

W związku z tem zarządzone stało wprowadzenie w życie z dniem 1-go stycznia b. r. nowych norm szacunkowych, opracowanych w ubiegłym roku, a zatwierdzonych przez Ministerstwo Skarbu w dniu 17-go grudnia 1927 r. Jak to już zaznaczyliśmy — zarządzenie to **zmusza Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych** do obowiązku szacowania budynków **według ich rzeczywistej wartości,** by w ten sposób całkowicie zabezpieczyć zainteresowanych od skutków pożarów.

Ponieważ wzrosła norma szacunkowa budynków — musiała również wzróść i suma opłat asekuracyjnych, bo przecież jasnem jest dla każdego, że jeżeli ktoś przy szacowaniu jego budynków — dajmy na to na złotych tysiąc — płacił złotych osiem opłaty asekuracyjnej — to przy przeszacowaniu jego budowli do pełnej wartości — dajmy na to — do złotych dwóch tysięcy — musi zapłacić opłatę asekuracyjną złotych szesnaście, za co — w razie nieszczęścia — otrzymuje na odbudowę złotych **dwa tysiące,** a nie jak dotychczas złotych tysiąc.

Stwierdzić należy, że wysokość składki ubezpieczeniowej nietylko nie została podwyższona, ale z dniem 1-go stycznia b. r. **wysokość** składki ubezpieczeniowej została **znacznie obniżona.**

Sądzimy, że wyjaśnienie to musi doprowadzić do przekonania, że aczkolwiek suma opłat asekuracyjnych jest obecnie większa — to nie jest to wynikiem podwyższenia stawki tych opłat, lecz spowodowane zostało przeszacowaniem budowli według ich rzeczywistej wartości, co przecież leży w dobrze zrozumiałym interesie ubezpieczonych. (L. A. P.)

Jubileusz I. J. Paderewskiego

W roku bieżącym, 1928, przypada **50-lecie** pracy artystycznej **Ignacego Jana Paderewskiego.** Ten Wielki nasz Rodak w roku 1878 ukończył w Warszawie Konserwatorjum Muzyczne i, jako 18-letni podówczas młodzieniec, objął w temże Konserwatorjum **stanowisko profesora.**

Od tego czasu rozpoczyna się działalność artystyczna **I. J. Paderewskiego,** która poza wielkiemi sukcesami w kraju, przyczynia się do **rozsławienia imienia polskiego w świecie.**

W czasie wojny światowej działalność artystyczna I. J. Paderewskiego nieco **słabnie,** a główną uwagę jego pochłaniają **sprawy polityczne,** sprawy **Odrodzenia Polski.**

Na tem polu pracował bardzo **gorliwie i wytrwale** i jego — a nie czyim innym zabiegom — przypisać należy słynny **13-ty punkt Wilsona o wskrzeszeniu Polski z dostępem do morza.**

Zbyteczne jest tu przypominać wszystko, co ten Wielki Syn Polski zrobił dla swej Ojczyzny. **Zasługi jego s ąnazbyt dobrze wszystkim znane.**

To też zupełnie zrozumiałą jest rzeczą, że odnośne stowarzyszenia w Polsce dzień jubileuszu **I. J. Paderewskiego** postarają się w **godny i należyty sposób uczcić.**

Co o wyborach

piszą nasi czytelnicy

Kto wygrał?

Minęły wybory, minął czas przedwyborczy, czas szkalowań i wymysłów partyjnych, przeszedł czas obiecanek i uszczęśliwiań wsi polskiej.

Przeszło to wszystko bezpowrotnie, zjechali się natomiast wybrańcy do Stolicy, by rozpocząć swe prace. Rozpoczęli od awantury komunistycznej i wymyśleń wzajemnych.

Jakaż przyczyna? A to ta, że w znacznej większości na ławach poselskich zasiedli dawni ludzie, którzy w obydwu sejmach przeszłych wyćwiczyli się w robieniu awantur, burd i w uniemożliwianiu pracy twórczej dla państwa.

To też trzeba już dziś otwarcie powiedzieć, że obecny nowy Sejm **reform koniecznych nie przeprowadzi**, że wieś polska znowu dalej będzie w nędzy bez nadziei lepszego jutra.

Żdziwiony zapytasz czemu tak? Wszak weszli w znacznej liczbie **posłowie z „Wyzwolenia" „Stronnictwa Chłopskiego" i partji socjalistycznej?**

Weszła ich spora gromada, to prawda, lecz nic nie zrobią dla wsi polskiej. — Zrobią coś niecoś, ale może dla wsi rusińskiej, ponieważ w programach **swych mają autonomję dla Kresów i wykup** ziemi dworskiej bez odszkodowania.

Stąd wniosek, że dwory polskie, których na Kresach wschodnich jest sporo, będą parcelowane tylko między lud **ukraiński i białoruski.**

Ziemia polska, zagon ojczysty, który przetrwał do naszych czasów, przejdzie w posiadanie obcych. **Rolnik zaś polski zmuszony będzie szukać ziemię za morzem...** Nic więc dziwnego, że już na pierwszem posiedzeniu Sejmu radośnie śpiewali: „Szcze ne wmerła Ukraina". Śpiewali, bo ujrzeli na sali swych sprzymierzeńców, którzy ich poprą w walce o **autonomję**, w walce o uczynienie z Polski państwa **narodowościowego**, a nie — narodowego. —

Przeto nie chłop **polski wygrał** wybory obecne, lecz chłop **ruski, litewski i białoruski**, który otrzyma szkołę, urzędy w rodzinnym języku prowadzone, no i ziemię z polskich dworów bez odszkodowania.

S. J.

Wyzwoleniowy obszarnik

Były poseł z **Wyzwolenia**, dziś komunista i bolszewik, Stanisław **Ballin** wysłał do Prezesa Rady Ministrów depeszę, w której domaga się **uwolnienia** żony swojej **aresztowanej za uprawianie szpiegostwa** na rzecz **Rosji Sowieckiej.** Z depeszy tej wynika, że małżonkowie Ballin posiadają **350 hektarów lasu** i że skarb winien jest im 100.000 zł. **„za zabraną na osadnictwo ziemię".** Ballin proponuje powyższą sumę, jako **kaucję za wypuszczenie żony.**

Gdy Ballin do drugiego Sejmu dostał się **z listy „Wyzwolenia"** — partją dała mu skromną nazwę: **„buchalter"**, nie mówiąc nic wyborcom, że to **obszarnik.** Dopiero dziś szydło z worka wyszło.

Jednak wyzwoleńcy, to sprytni ludzie umieją sobie kandydatów na posłów wyszukać z tem co potrzeba — z majątkiem.

Odpowiedzi Redakcji

P. Leonard Malczewski, Łódź. Brakujace numery wysłaliśmy. Adres poprawiony.

P. Józef Szyszko, Nowojelnia. Odpowiedź przesłaliśmy listownie.

P. Marjan Stempel, Horodnica. Gazetę wysyłamy stale; może się [illegible] drodze zapodziewają. W każdym bądź zie wysłaliśmy jeszcze raz wszystkie numery od początku drugiego kwartału.

P. Antoni Nowicki, Świnary. Bardzo będziemy radzi współpracy Pana. Prosimy o łaskawe nadsyłanie korespondencyj.

P. Jan Dudziak, Gołów. Niestety — nie. Gazetę będziemy [illegible]

P. Józef Rejowski, Wesołówka. To o czem Pan wspomina w [illegible] było wyjaśnieniem, a nie samą sprawą. Dziękujemy za popieranie naszego pisma.

P. Józef Luciak, Bałtówka. Błąd drukarski. Prenumeratę otrzymaliśmy.

P. Urszula Żurawicz, Kazimierz. Było tak, a nie inaczej, dlatego że Pani raczyła nam podać tylko skrót „U" nie, nasza zatem wina. Błąd usunęliśmy i miejmy [illegible] na przyszłość nie pow[illegible]

W sprawie „recepty" odnieśliśmy się do p. Bogdanowicza.

P. Szczepan Janasz, Białobrzegi. Sprawa sekretu N-ru 10-go została wyjaśniona w N-rze 11-tym.

W-ny ks. Prob. [illegible] meratę za pół roku [illegible] więc — zgodnie z naszą zapowiedzią, — wysłaliśmy powieść Wł. Reymonta.

W naszej drukarni jeden z linotypów bardzo często wśród czarnego garmondu wybija „e" kursywą. Jest to niewątpliwie, wada maszyny.

P. Jan Sobczak, Niedróż Młody. Prenumerata uregulowana do końca roku. Powieść wysłaliśmy.

P. Antoni Tobaczyński, Raciencin. Prenumerata uregulowana za pół roku. Wysłaliśmy powieść.

P. prof. Habik. Dziękujemy [illegible]

P. Józef Gul, Sobiekurów. Adres zmie[illegible]

W-ny. Ks. J. [illegible] słaliśmy książkę.

P. Władysław Wilczak, Giżyce. Prenumerata została uregulowana do 1 kwietnia 1929 roku. Wysłaliśmy książkę.

Od Administracii

Wobec licznych zapytań, jakie napływają do nas w sprawie powieści Reymonta: „Z ziemi łez i krwi". — Administracja „Polski Ludowej" podaje do wiadomości, co następuje:

— **Dzieło Wł. Reymonta: „Z ziemi łez i krwi" otrzymają bezpłatnie tylko ci czytelnicy „Polski Ludowej", którzy do dnia 15 maja najdalej uiszczą prenumeratę przynajmniej za pół roku.**

Tym tylko prenumeratorom książka będzie wysłana, jako premja.

Kto zdobył „Premię Polski Ludowej."

W tygodniu ubiegłym otrzymaliśmy cały szereg listów z różnych stron kraju z **najrozmaitszemi wycinkami** z „Polski Ludowej". Były wycinki albo z **błędami drukarskiemi**, albo też wogóle **kawałki gazety, wycięte z którejkolwiek bądź strony; czasem nawet zupełnie czyste.**

Niestety **„sekretu" nikt nie nadesłał**, mimo że egzemplarzy premjowych poszło w świat dużo.

Numery premjowe „Polski Ludowej"

Redakcja „Polski Ludowej" postanowiła wyznaczyć premję dla **uważnych** czytelników naszego pisma. Jako nagrody — na pierwszy początek — wyznaczyliśmy przedmioty każdemu człowiekowi, potrzebne: **zegary - budziki.**

By taką nagrodę otrzymać nie potrzeba nic więcej, jak **uważnie przeczytać** „Polskę Ludową" i **zachować obecny numer 12,** do otrzymania N-ru następnego, a więc 13-go.

W pewnej ilości egzemplarzy obecnego 12-go numeru „Polski Ludowej" znajduje się **sekret**, który albo czytelnik sam **odnajdzie**, albo też dowie się o nim z N-ru następnego, za tydzień.

W czyje więc ręce **los rzuci** numer premjowy (z owym ukrytym sekretem) — ten bez **żadnej opłaty** otrzyma **zegar - budzik.** Wystarczy tylko do naszej redakcji **napisać i wycinek** z gazety z owym **sekretem do listu** dołączyć.

A więc — uwaga! Nagrody czekają.

Gdzie był sekret

W poprzednim, 11-ym numerze „Polski Ludowej" sekret był ukryty na **stronicy 7-ej.**

Mianowicie: u góry **nad** napisem „Polska Ludowa" był jeszcze **nadruk czerwonemi literami: „Redakcja".**

Ci więc Sz. Czytelnicy, którzy Gazetę z owym nadrukiem na **stronie 7-ej** otrzymali — proszeni są o nadesłanie **adresów**, by Administracja „Polski Ludowej" mogła nagrodę: **zegar - budzik** wysłać.

Do listu należy **dołączyć wycinek ze str. 7-ej** z owym nadrukiem, o którym tu piszemy.

Uwaga: W numerze obecnym (12-tym) sekret będzie **inny**, a nagrody jeszcze te same: **zegary - budziki.**

Kronika krajowa.

KALENDARZYK
na miesiąc
KWIECIEŃ

22	**N**	**Sotera i Kaja**
23	P	Jerzego, Wojc.
24	W	Fidelisa kap.
25	Ś	Marka Ew.
26	C	Kleta i Marc.
27	P	†Teof. i Tertul.
28	S	Pawła od Krz.

Giełda.

Zboże.

Żyto kongresowe 45.50—48.00. owies kongres. 44.00. Jęczmień kongres. brow. 46.50. Otręby żytnie 25.35. Pszenica 60.00. Mąka pszenna warsz., lubelska i kresowa 4/0 A 87.00—90.00. Mąka pszenna 4/0 79.00—82.00. Mąka żytnia pytlowa 65 proc. 63.00—64.00.

Pieniądze.

Dolary 8.92.—8.88. Franki fr., — 35.11. Funty angielskie — 43.54. Franki szwajc. 1.72. Rubel złoty — 4.72.

Wielki pożar.

We wsi Łyntupach Drugich, w gminie Sobotnickiej, pow. lidzkim, powstał gwałtowny pożar, który w krótkim czasie objął 31 gospodarstw.

Spłonęło 31 domów oraz 28 stodół z całym dobytkiem, żywym inwentarzem i martwym.

Jedna osoba poniosła śmierć w płomieniach, a kilka zostało poparzonych.

Akcję ratunkową utrudniał brak narzędzi pożarnych.

Tymczasowe obliczenia wykazują straty w wysokości 400.000 zł.

Wyrodne matki.

Niezwykłe wrażenie na ludności miasta Rawicza w Poznańskiem wywarło aresztowanie dwuch młodych dziewcząt, jednej niemki, a drugiej polki, które w okrutny sposoób zamordowały nowonarodzone dzieci.

Niemka, Liza Leben wepchnęła maleństwo do rury wodociągowej, miażdżąc mu główkę. Natomiast Józefa Myślikowska zakopała żywcem dziecko za stodołą.

Po aresztowaniu obydwu morderczyń, ludność chciała zlinczować wyrodne młode matki, jednak w porę przeszkodziła temu policja.

Zemsta cyganki.

W ubiegłym tygodniu zjechała do Warszawy banda cyganów, którzy zakwaterowali się w wagonach, stacji Warszawa - Praga. W jednym z wagonów zamieszkało małżeństwo: Michał Toma i Michaj Chabaj. Nad samym ranem dnia ubiegłego do zawiadowcy stacji wpadła cyganka Michaj Chabaj i zameldowała, że mąż jej popełnił morderstwo w Łodzi.

Natychmiast zaalarmowano posterunek policji. Przybyli policjanci otoczyli wagon i cygana Tomę Machaj aresztowali. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, co następuje:

Młoda i piękna cyganka, zdradzała od dłuższego czasu starszego od niej męża. Rozumie się, że zdradzony, gdy dowiedział się o niewierności żony, kijem zaczął pouczać ją o obowiązkach małżeńskich. Doprowadzona tem do ostateczności Michaj Chabaj, postanowiła pozbyć się choć na pewien czas męża i zameldowała policji, że jest on zbrodniarzem. W wyniku śledztwa uznano, że oskarżenie jest niesłuszne, cygana zwolniono, a jego żonę — cygankę policja aresztowała za fałszywy meldunek.

Połamał ojcu żebra.

Zamieszkały na Bielanach, pod Warszawą, Teodor Borowski, spotkawszy przy ulicy Kamedułów swego ojca, również Teodora, wszczął z nim sprzeczkę a następnie pobił ojca tak dotkliwie, że połamał mu żebra. W stanie ciężkim odwieziono starca do szpitala Św. Ducha, a zwyrodniałego syna aresztowano.

W dzień fabrykant — w nocy złodziej.

W ubiegłym miesiącu rozbito w Łodzi kilka kas ogniotrwałych. Ślady świadczyły o tem, że włamań dokonał jeden i ten sam sprawca. Eenrgiczne śledztwo doprowadziło po kilkunastu dniach do wytropienia bandyty i aresztowania go. Było to dla Łodzi wielką sensacją, gdyż przestępca okazał się — fabrykant, właściciel mechanicznej tkalni na Bałutach, Knuszyński.

Fabrykant ten wiódł życie podwójne. W dzień był człowiekiem uczciwym, prowadził swe interesy i wiódł życie poczciwego mieszczucha, w nocy zaś „pracował" jako złodziej. Zajmował się rozbijaniem kas ogniotrwałych.

Rewizja w mieszkaniu Knuszyńskiego wykryła dużą sumę pieniędzy i akcje, pochodzące z obrabowania Banku Udziałowego.

Robotnicy, dowiedziawszy się, że ich pracodawca jest pospolitym włamywaczem porzucili natychmiast pracę.

W fabrvce Knuszyńskiego pracowało 100 ludzi.

Za to, że Jadwiga wyszła za Woziгnoia — Cieślewski spalił stodołę.

Sąd apelacyjny skazał na półtora roku więzienia Leona Cieślewskiego, mieszkańca wsi Majki, pow. Piotrkowskiego za podpalenie stodoły sąsiada Lewandowskiego.

Cieślewski stodołę Lewandowskiego podpalił z zemsty za to, że jego córka Jadwiga wyszła zamaż za Józefa Woziгnoia. Cieślewski starał sie o rekę Jadwigi 3 lata bezskutecznie i zemścił się.

Przewodnik po Warszawie

Tanio, wygodnie, praktycznie.

GDZIE SIĘ ZATRZYMAĆ PO PRZYJEŹDZIE?

Hotel „Grand", ul. Chmielna Nr. 5.

GDZIE SIĘ POŻYWIĆ?

Jadłodajnia-wędliniarnia H. Webera, ul. Chmielna Nr. 1.

GDZIE SIĘ OGOLIĆ?

Polecą się zakłady fryzjerskie: Salony damskie. Perfumerja.

Ul. Chmielna Nr. 47 (obok Dw. Głów.).

Ul. Jasna Nr. 14 (vis a vis P. K. O.).

Ul. Nowy Świat Nr. 7 (Przy Pl. Trzech Krzyży).

GDZIE KUPIĆ OBUWIE?

Firma „St. Pietruszewski" — Warecka 11.

CO ZWIEDZIĆ?

Zwierzyniec: ul. Solec i 3 Maja.

DOKĄD PÓJŚĆ WIECZOREM?

Kino „Colosseum" — Nowy Świat 19.

Kronika Zagraniczna.

Bomba na sali tańca.

Bardzo przykro skończyła się zabawa młodzieży w mieście amerykańskiem Westplains. W chwili bowiem, kiedy olbrzymia sala była wypełniona, wirującemi w takt walca parami — rozległ się ogłuszający huk bomby.

W mgnieniu oka, sala została całkowicie zniszczona. 12 osób poniosło śmierć na miejscu, kilkadziesiąt zaś odniosło rany.

Kto podłożył bombę — dotychczas niewiadomo.

Trzęsienie ziemi w Bułgarji.

W ubiegłym tygodniu półwysep Bałkański nawiedziło nowe trzęsienie ziemi.

Gwałtowne falowanie ziemi odbywało się w Bułgarji, słabsze zaś w państwach sąsiednich.

Wiele domów runęło w gruzy, a kilkadziesiąt osób poniosło śmierć.

Przelot do Ameryki.

W roku ubiegłym przeleciało ocean Atlantycki z Ameryki do Europy dwuch lotników amerykańskich: Lindberg i Chamberlain.

W tym samym czasie usiłowali odbyć podróż nad oceanem z Europy do Ameryki lotnicy: francuscy, angielscy, niemieccy i inni, ale im się nie udawało.

Powstał wskutek tego wśród lotników zabobon, że z Ameryki do Europy można aeroplanem przelecieć, ale w drugą stronę — z Europy do Ameryki — trudno, chociaż jest ta sama droga.

Ludzie światli w zabobony nie wierzą. To też w ubiegłym tygodniu wybrało się w podróż powietrzną do Ameryki dwuch lotników niemieckich. I tym się sztuka nie udała.

Lecieli bowiem do Nowego Jorku, a musieli wylądować na bezludnej wyspie, odległej aż o 3.000 kilometrów od tego miasta. A zatem — podróż nieudana.

Przyczyną niepowodzenia lotników niemieckich była silna burza, która ich daleko spędziła z drogi. Cały zapas benzyny został wyczerpany i nie było innej rady, jak siadać, gdzie się da.

Dobrze tylko, że nie... na wodę.

Antysymityzm w Rosji.

W ostatnich czasach wzmaga się w Rosji w sposób jaskrawy antysemityzm.

Nienawiść do żydów objawia się szczególnie silnie wśród młodzieży rosyjskiej.

Gazety sowieckie piszą o szeregu wypadkach, gdzie robotnicy rosjanie bili robotników żydów.

W fabrykach w Petersburgu rozpowszechniane były wśród robotników ulotki z napisem: „Bij żydów, ratuj Rosję".

Popierajcie firmy ogłaszające się w „POLSCE LUDOWEJ"

Przy robieniu zakupów powołujcie się na „POLSKĘ LUDOWĄ"

CENA „POLSKI LUDOWEJ"

Rocznie	Zł. 8.—
Półrocznie	Zł. 4.—
Kwartalnie	Zł. 2.—

W Ameryce kwartalnie 1 dolar.
We Francji 15 franków kwartalnie.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14750

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona	Zł. 225.—
½ „	Zł. 125.—
¼ „	Zł. [illegible]
[illegible]	Zł. [illegible]

Wiersz milimetrowy za tekstem — 3[illegible] gr., w tekście — 45 gr.
Drobne za wyraz [illegible]

Redaktor i Wydawca: **Marjan Częścik**, Redaktor odp.: **Bolesław Pustelnik**, Druk „ARS".